

Symboliczna siła chusty

5 grudnia 2023

Prawo do noszenia chusty i prawo do jej krytykowania stanowi centrum problemu, jaki stawiają przed sobą autorzy raportu „Symboliczna siła chusty”, przygotowanego przez brytyjski think tank Policy Exchange.

Tak kompleksowego opracowania na temat muzułmańskich zasłon w świecie zachodnim do tej pory raczej nie było. Raport sporządzili: sir John Jenkins, wieloletni ambasador na Bliskim Wschodzie, orientalista; dr Elham Manea, pochodząca z Jemenu profesor nauk politycznych na Uniwersytecie w Zurychu, oraz dr Damon L. Perry, badacz z Międzynarodowego Centrum Studiów nad Radykalizacją.

Eksperci, chociaż krytykują chustę jako narzędzie islamistów i ograniczenie praw kobiet, nie domagają się zakazu jej noszenia w imię wolności, ale oczekują jasnych wytycznych w tym zakresie w szkołach i w służbie zdrowia, a także aktywności rządu we wspieraniu kobiet walczących w krajach muzułmańskich z narzuconym sposobem ubioru oraz wycofania się z wydarzeń normalizujących i promujących specyficzne ubrania kobiet, takich jak „World Hijab Day”.

Uważają także, że rząd nie powinien poddawać się presji środowisk islamistycznych i uznawać za „islamofobię” krytyki religijnych praktyk i tradycji, w tym sposobu ubierania. W ten sposób raport pozostaje w swoim duchu liberalny, domagając się wolności debaty publicznej i bezstronności świeckiego rządu w sprawach religijnych.

W części merytorycznej raportu zgromadzono informacje na temat rodzajów kobiecych zasłon, praw obowiązujących w Europie a ograniczających ich stosowanie, a także decyzji, kiedy te prawa zostały uchylone, oraz zasad obowiązujących w poszczególnych krajach muzułmańskich. Przedstawiono też

stanowiska brytyjskich organizacji islamistycznych w sprawie chusty, włączając w to anachroniczną, a nawet fundamentalistyczną interpretację propagowaną przez główne islamskie ciało, Muzułmańską Radę Wielkiej Brytanii (MCB, Muslim Council of Britain).

Przede wszystkim autorzy zauważają, że żadne z przepisów prawnych wprowadzonych w Europie, chociaż nazywane były powszechnie „burka ban” lub kontestowane głównie przez muzułmańskie organizacje, nie są regulacjami uderzającymi wyłącznie w stroje muzułmańskie. Zazwyczaj dotyczą one bezpieczeństwa lub spójności społecznej, czy bezstronności wyznających islam urzędników reprezentujących państwo.

Zakazy zasłaniania twarzy w miejscach publicznych dotyczą również wszelkich innych ubiorów, które uniemożliwiają identyfikację wizualną osoby. Regulacje dotyczące zdjęć do brytyjskich paszportów nawet dopuszczają chustę, pod warunkiem że odsłania twarz, ale na przykład nie dopuszczają w tej kwestii żadnych innych związanych z modą nakryć głowy, jak opaski na włosy czy czapki. Z kolei w urzędach czy szkołach regulacje dotyczą zarówno hidżabów, jak i żydowskich kip, czy ostentacyjnie eksponowanych krzyżyków.

Jednakże kontestują te zasady głównie osoby związane z ruchami islamistycznymi, przedstawiając je jako dyskryminację i atak na ich wolność religijną. Temu poświęcone są eseje sir Jenkinsa i prof. Manei. Oboje pokazują, jak temat chusty jest przechwytywany i wypaczany przez islamistów oraz ich politycznych sojuszników.

Niewiele osób na przykład wie, że były premier Boris Johnson, kiedy wywołał wielki skandal, przyrównując nikab do skrzynki pocztowej, tak naprawdę w swoim artykule bronił wówczas wolności do noszenia takiego stroju, ale jednocześnie bronił też prawa do krytyki takich ubiorów, która to krytyka jest obecna również w krajach muzułmańskich, gdzie mówi się o tego rodzaju ubraniach „worek”, „trumna” itp.

Profesor Manea na koniec opracowania przeprowadza dyskurs na temat islamskich zasłon w ich historycznym, ideologicznym i patriarchalnym kontekście. Podkreśla stanowczo, że pod przykrywką dyskusji o skromności, czystości czy ochronie kobiet z pomocą chusty przed molestowaniem, tak naprawdę skrywa się wzmacnianie dominacji mężczyzn nad kobietami i sprawowania kontroli nad ich ciałami.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl